

## UCHWAŁA

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

SSN Paweł Zubert

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Janusza Jagiełłowicza prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S.  
w sprawie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R.  
po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniach 25 listopada 2019 r., 12 lutego 2020 r.,  
27 stycznia 2021 r.,  
zażaleń sędziego, jego obrońcy oraz prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. na uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 roku, sygn. akt I DO 30/19 oraz z dnia 17 września 2019 roku, sygn. akt I DO 41/19 w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R.  
na podstawie art. 437 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego

**I. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 roku, sygn. akt I DO 30/19 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 roku, sygn. akt I DO 41/19,**

**II. nie uwzględnia wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. z dnia 13 września 2019 roku o obniżenie uposażenia sędziemu Sądowi Najwyższemu w stanie spoczynku J. R.,**

### III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

#### UZASADNIENIE

II DIZ 1/21

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S. (dalej także jako „prokurator IPN”) w dniu 15 marca 2019 r., skierował do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wnioski o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R., (we wniosku błędnie podano: B. R.), wobec dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez tego sędziego następujących czynów, polegających na tym, że:

1. „w dniu 30 kwietnia 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonej I. S., sygn. So. W.(...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżoną za czyn z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą skazana odbyła w okresie od 1 kwietnia 1982 r. do 14 października 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przypisanego jej czynu, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonej niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań - przyjął, iż I. S. publicznie lżyła i poniżała ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy określając je mianem przemocy i bezprawia, podczas gdy własnoręcznie sporządzone przez oskarżoną ulotki stanowiły wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z

istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanej pokrzywdzonej represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jej prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonej wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonej,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032).

2. w dniu 3 maja 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonej M. Ł., sygn. So. W.(...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżoną za czyn z art. 273 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazana odbyła w okresie od 25 marca 1982 r. do 6 grudnia 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przypisanego jej czynu, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonej niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań - przyjął, iż M. Ł. sporządziła w celu rozpowszechniania wierszowane teksty poniżające Prezesa Rady Ministrów PRL, podczas gdy, w stopniu oczywistym, nie zawierały one określeń poniżających, lecz mieściły się w niezbywalnym prawie do wyrażania własnych poglądów politycznych i społecznych, będących wyłącznie wyrazem sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania

rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanej pokrzywdzonej represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jej prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonej,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032);

3. w dniu 5 maja 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego A. K., sygn. So W.(...) przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 k.k. z 1969 roku na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresach od 5 kwietnia 1982 r. do 5 maja 1982 r. oraz od 30 sierpnia 1982 r. do 5 marca 1983 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań - przyjął, iż A. K. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy w ten sposób, iż umieszczał napisy żądające zakończenia okresu komunizmu i przywództwa PZPR oraz nawołujące do obalenia władzy, podczas gdy sporządzane napisy, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności

obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r., o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032);

4. w dniu 16 lutego 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego J. T., sygn. So. W.(...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 21 stycznia 1982 r. do 23 grudnia 1982 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny - przyjął, iż J. T. rozpowszechniał wiadomości fałszywe i mogące wywołać niepokój publiczny, podczas gdy, w stopniu oczywistym, informacje przekazywane przez oskarżonego innym osobom nie zawierały takich treści, stanowiły

natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawnie pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r., o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032);

5. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego S. B., sygn. So. W(...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą skazany odbył w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r., w sytuacji gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań - przyjął, iż S. B. publicznymi wypowiedziami poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ten sposób, iż wyszydzał

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, podczas gdy wypowiedzi te, w stopniu oczywistym, nie dotyczyły jakiegokolwiek podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r., o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032);

6. w dniu 20 lipca 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego J. M., sygn. So. W. (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyny z art. 48 ust. 2 i art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanych mu czynów, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny - przyjął, iż J. M. rozpowszechniał ulotki zawierające wiadomości fałszywe i mogące wywołać

strajk, podczas gdy, w stopniu oczywistym, rozpowszechniane ulotki nie zawierały takich treści, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032)”.

Sąd Najwyższy, działając jako sąd pierwszej instancji, uchwałą z dnia 14 maja 2019 roku, sygn. akt I DO 30/19, w punkcie I zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. R. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, wobec dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez tego sędziego czynów określonych w punkcie I, III, IV, V oraz odmówił zezwolenia w zakresie czynów określonych w punkcie II i VI wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Zażalenie na powyższą uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 roku wywiódł Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. zaskarżając ją w części dotyczącej punktu II uchwały, w zakresie odmowy udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w stanie spoczynku J. R..

Tak zaskarżonej uchwale skarżący zarzucił:



„obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu polegającą na przyjęciu, iż zbrodnię przeciwko ludzkości mogą stanowić wyłącznie czyny powodujące ogromne cierpienia lub poważne uszkodzenia ciała albo zdrowia psychicznego i fizycznego, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, iż czyny wskazane w punktach II i VI wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, z dnia 15 marca 2019 r., o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, przedawniły się”.

Na podstawie art. 427 § 1, 2 kpk i art. 437 § 2 kpk Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. wniósł o zmianę uchwały w zaskarżonej części i udzielenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w stanie spoczynku J. R. także za czyny wskazane w pkt II zaskarżonej uchwały z dnia 14 maja 2019 roku, sygn. akt I DO 30/19.

W odpowiedzi na złożone zażalenie Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. z dnia 28 maja 2019 r., SSN w stanie spoczynku J. R. pismem datowanym na dzień 24 czerwca 2019 roku, wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie zaskarżonej w tej części uchwały w mocy. W uzasadnieniu wskazano, że podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego jest bezpodstawny w stopniu oczywistym. Ponadto, podniesiono rażącą dowolność wywodów zawartych w zażaleniu z dnia 28 maja 2019 roku.

Obrońca w zażaleniu datowanym na dzień 28 maja 2019 roku, na mocy art. 425 § 1 - 3 k.p.k. w związku z art. 55 § 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2019 r. poz. 825) zaskarżył uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 r. zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. R. - sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku w części, to jest w zakresie pkt. I - za czyny opisane w pkt. I ppkt. 1-4 uchwały.

Zaskarżonej uchwale zarzucił „obrazę przepisów prawa materialnego to znaczy art. 4 i art. 7 k.p.k. a także art. 7 ust. 1 Rzymskiego Statutu

Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708) w związku z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP (z chwilą ratyfikacji Statutu w Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708), w związku z art. 31-33 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów sporządzonej w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r., Nr 74, poz. 439) oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na niezasadnym przyjęciu, że zachodzi <<dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa>>, o którym mowa w art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 52, 55, 60, i 125) w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2019 r. poz. 825), gdy w rzeczywistości tego rodzaju sytuacja w przypadku J. R. nie występuje, bo nie jest owo podejrzenie, ani uzasadnione dostatecznie, ani w ogóle uzasadnione w stopniu prowadzącym choćby do rzeczowego usprawiedliwienia rozstrzygnięcia z pkt I ppkt 1-4 uchwały”.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o „zmianę uchwały w zaskarżonej części i nieuwzględnienie wniosku naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (prawdopodobnie z siedzibą w Warszawie bo tego w komparycji uchwały nie określono) z dnia 15 marca 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R., ewentualnie o uchylenie uchwały w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej, Wydziałowi I w tej Izbie do ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na złożone zażalenie obrońcy SSN w stanie spoczynku J. R. z dnia 28 maja 2019 roku, prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. pismem datowanym na dzień 5 czerwca 2019 roku wniósł o oddalenie go w całości, jako oczywiście bezzasadnego.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2019 r. o sygn. akt I DO 30/19 została zaskarżona także przez SSN w stanie spoczynku J. R. w zakresie punktu I. Zaskarżonej uchwale zarzucił: „mającą istotny wpływ na jej treść rażąco obrazę przepisów postępowania karnego tj.

1. art. 108 § 1 k.p.k. w zw. z art. 178 § 1 Konstytucji k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. statuującego zasadę *in dubio pro reo* poprzez ustalenie sposobu głosowania J. R. będącego wówczas sędzią Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. podczas narad nad wyrokami wymienionymi w punktach I,III,IV,V wniosku Prokuratora IPN oraz przebiegu tych narad, w sytuacji gdy okoliczności te są tajne i objęte bezwzględnym zakazem dowodowym,
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 USP (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – uwaga SN) w zw. z art. 10 uSN (ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – uwaga SN) oraz art. (pisownia oryginalna – uwaga SN) poprzez dowolną wybiórczą i wewnętrznie sprzeczną ocenę materiału dołączonego do wniosku, prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę uchwały tj. że J. R. jako sędzią Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. w okresie obejmującym od 16 lutego 1982 r. do 20 lipca 1982 r.:
  1. rozpoznając sprawy o sygn. So W (...). So W (...), So. W. (...), So W. (...), So. W.(...),So. W. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. przekroczył swoje uprawnienia wydając bezprawne wyroki inspirowane przede wszystkim motywami politycznymi z rażącym naruszeniem obowiązujących wówczas naczelných zasad takich jak: domniemanie niewinności, swobodna ocena dowodów, obiektywizm procesowy i zasada *in dubio pro reo*, z całkowitym pominięciem wynikającej z art. 26 § 1 ówczesnie obowiązującego kodeksu karnego z 1969 r, zasady *nullum crimen sine periculo sociali*, a jego czyny były niewątpliwie elementami masowej praktyki PRL-owskich władz polegającej na odstraszeniu i zniechęceniu społeczeństwa do działań wymierzonych w porządek polityczny wynikający z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i eliminacji (poprzez pozbawienie wolności) osób, które korzystając z przysługujących im na mocy Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r.

2. biorąc udział w składzie orzekającym w sprawach o sygn. So W (...). So W (...), So. W. (...), So W. (...), So. W. (...), i co najmniej godził się na wymierzenie kary bezwzględnego pozbawienia wolności w sprawach, mimo braku ku temu jakichkolwiek podstaw;
3. że zamierzenie i świadomie fundamentalne, powszechnie uznane zasady regulujące kwestie postępowania parnego i zasady regulujące podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej (pisownia oryginalna – uwaga SN),

co w efekcie skutkowało błędnym przyjęciem, że wobec J. R. zachodzi dostateczne podejrzenie popełnienia przestępstw, a konsekwencji bezzasadnym zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyny z I,III,IV i V wniosku prokuratora IPN”.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, SSN w stanie spoczynku J. R. wniósł „o zmianę uchwały w zaskarżonej części i nieuwzględnienie wniosku naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 15 marca 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. do odpowiedzialności karnej, ewentualnie, wnosząc o uchylenie uchwały w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej Wydziałowi I do ponownego rozpoznania”.

Pismem procesowym datowanym na dzień 13 września 2019 roku, Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S., wniósł o wydanie uchwały także w zakresie dotyczącym wynagrodzenia sędziego, powołując się na konieczność stosowania w tym zakresie regulacji ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, a to w szczególności art. 129 § 3a.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 listopada 2019 roku postanowił połączyć sprawę o sygnaturze akt II DO 33/19 ze sprawą o sygnaturze akt II DO 18/19 i tak połączone sprawy rozpoznać łącznie pod sygnaturą akt II DO 18/19.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że pomiędzy obiema sprawami zachodzi łączność podmiotowa uzasadniająca ich łączne rozpoznanie.

W sprawie rozpoznawanej uprzednio pod sygnaturą akt II DO 33/19, Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S. w dniu 3 czerwca 2019 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego – 5 czerwca 2019 r.), skierował do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R., wobec dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez tego sędziego następującego czynu polegającego na tym, że:

„w dniu 22 kwietnia 1982 r. w K., jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego J. M., sygn. So. W.(...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. w zb. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, którą skazany odbył w okresie od 10 marca 1982 r. do 25 kwietnia 1983 r. w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając - w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań - przyjął, iż J. M. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzez używanie obraźliwych określeń wobec członków PZPR oraz kwestionując suwerenność Polski, a także rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny, w ten sposób, że przedstawiał w fałszywym świetle stosunki Polski z ZSRR, podczas gdy wypowiedzi oskarżonego nie miały charakteru publicznego i stanowiły wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i

wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,”

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032).

Uchwałą z dnia 17 września 2019 roku, sygn. akt I DO 41/19, Sąd Najwyższy zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej J. R. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, uwzględniając wniosek Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S..

Zażalenie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 roku o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. oznaczoną sygnaturą akt I DO 41/19, datowane na dzień 13 października 2019 roku, wywiódł obrońca SSN w stanie spoczynku J. R. zaskarżając uchwałę w części, to jest w zakresie pkt. I.

Zaskarżonej uchwale zarzucił „na mocy art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego to znaczy art. 4 i art. 7 k.p.k. a także art. 7 ust. 1 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK),

sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708) w związku z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP (z chwilą ratyfikacji Statutu w Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708), w związku z art. 31-33 Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów sporządzonej w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r., Nr 74, poz. 439) oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na niezasadnym przyjęciu, że zachodzi <<dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa>>, o którym mowa w art. 189 § 2 k.k. w związku z art. 3 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2018 r. poz. 2032), gdy w rzeczywistości tego rodzaju sytuacja w przypadku J. R. nie występuje, bo nie jest owo podejrzenie, ani uzasadnione dostatecznie, ani w ogóle uzasadnione w stopniu prowadzącym choćby do rzeczowego usprawiedliwienia rozstrzygnięcia z pkt I uchwały”.

Podnosząc powyżej wskazane zarzuty, wniósł o zmianę uchwały w zaskarżonej części i nieuwzględnienie wniosku naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. z dnia 3 czerwca 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R., ewentualnie o uchylenie uchwały w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej, Wydziałowi I w tej Izbie do ponownego rozpoznania.

Zażalenie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 roku, sygn. akt I DO 41/19, datowane na dzień 5 listopada 2019 roku, wywiedzione zostało przez SSN w stanie spoczynku J. R., który zaskarżył rozstrzygnięcie w zakresie punktu I. Uchwale Sądu Najwyższego zarzucił:

1. „mającą istotny wpływ na jej treść rażąco obrażającą przepisów postępowania karnego to jest:
  1. art. 41 k.p.k. w zw. z art. 128 USP (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – uwaga SN) w zw. z art. 10 uSN (ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – uwaga SN) poprzez orzekanie w sprawie sędziów SSN: Jacka

Wygody, Piotra Niedzielaka i Adama Rocha, w sytuacji gdy istniały okoliczności tego rodzaju, iż wywoływały uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności każdego z tych sędziów w sprawie o sygn. I DO 41/19, a złożony w terminie przez obrońcę - adw. E. S. wniosek o ich wyłączenie od udziału w sprawie, nie został uwzględniony, co pozbawiło sędzię Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły, niezależny, bezstronny Sąd;

2. art. 108 § 2 k.p.k. w zw. z art. 178 § 1 Konstytucji oraz art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 USP (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – uwaga SN) w zw. z art. 10 uSN (ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – uwaga SN) statuującego zasadę *in dubio pro reo* poprzez ustalenie sposobu głosowania sędziego J. R. podczas narady nad wyrokiem wydanym przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego w B. w dniu 22 kwietnia 1982 r., w sprawie oskarżonego J. M., sygn. akt So. W. (...) oraz przebiegu tej narady, w sytuacji gdy okoliczności te są tajne i objęte bezwzględny zakazem dowodowym, jako stanowiące jeden z elementów niezawisłości sędziowskiej;
3. art. 95 § 1 w zw. z art. 101 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego – uwaga SN) i art. 108 § 1 k.p.k. w zw. z art. 114 k.p.k. poprzez dokonanie wykładni tych przepisów *contra legem* i wyrażenie błędnego poglądu, jakoby owe przepisy kreowały tak w chwili wyrokowania w sprawie historycznej jak i obecnie niewzruszalne domniemanie, że każde orzeczenie wydane w składzie kolegialnym - w przypadku gdy żaden z członków tego składu nie sporządził zdania odrębnego - zapadło jednomyślnie, co skutkowało ustaleniem, iż sędzia J. R. głosował za skazaniem J. M. oraz ustaleniem, że ten sędzia następnie głosował za wymierzeniem oskarżonemu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych;



4. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 128 USP (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – uwaga SN) w zw. z art. 10 uSN (ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – uwaga SN) poprzez wyrażenie błędnego i naruszającego prawo sędziego SN w stanie spoczynku J. R. do obrony materialnej, poglądu jakoby niebyło możliwe kwestionowanie przez stronę postępowania o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn polegający na przekroczeniu uprawnień poprzez wydanie wyroku skazującego, rzeczywistego zaistnienia tego czynu poprzez wykazywanie prawnej niedopuszczalności dokonywania ustaleń sposobu głosowania danego sędziego podczas narady nad wyrokiem oraz przebiegu tej narady nad wyrokiem, co skutkowało ustaleniem, iż sędzia J. R. głosował za skazaniem J. M. oraz ustaleniem, że ten sędzia następnie głosował za wymierzeniem oskarżonemu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych;
5. art. 21 § 1 k.k. poprzez odrzucenie koncepcji indywidualnej oraz osobistej odpowiedzialności karnej za czyn, i przyjęcie w jej miejsce koncepcji odpowiedzialności zbiorowej wszystkich sędziów wyrokujących w składzie kolegiальnym w danej sprawie karnej, a także koncepcji odpowiedzialności zbiorowej wszystkich sędziów wojskowych orzekających w czasie trwania stanu wojennego w tzw. <<sprawach politycznych>>, których wyroki zostały w późniejszym czasie uchylone w drodze uwzględnienia przez Sąd Najwyższy nadzwyczajnych środków zaskarżenia, co skutkowało uznaniem, iż sędzia J. R. przy orzekaniu kierował się motywami politycznymi i był elementem aparatu masowej represji;
6. art. 4 k.p.k., art. 5 par. 1 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 128 (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – uwaga SN) w zw. z art. 10 uSN (ustawa z dnia 8 grudnia 2017

r. o Sądzie Najwyższym – uwaga SN) poprzez powierzchowną, tendencyjną, wybiórczą oraz naruszającą zasadę domniemania niewinności analizę okoliczności sprawy, prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych że:

1. J. R. jako sędzia Sądu (...) Okręgu Wojskowego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając sprawę oskarżonego J. M., sygn. So. W. (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał wyrok skazujący na karę 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnie rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, którym to działaniem J. R. utożsamiał się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych,
2. wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 22 kwietnia 1982 r. o sygn. akt So W. (...) zapadły wobec J. M. inspirowany był motywami politycznymi i został wydany z rażącym naruszeniem obowiązujących również ówczesnie naczelnych zasad procesu karnego, takich jak: domniemanie niewinności, swobodna ocena dowodów, obiektywizm procesowy i zasada *in dubio pro reo*,
3. J. R. wydając wskazany wyżej wyrok, zignorował całkowicie obowiązującą wtedy na podstawie art. 26 k.k. z 1969 r. zasadę, iż nie stanowi przestępstwa czyn, którego szkodliwa społeczność jest znikoma,
4. co najmniej godził się na wymierzenie J. M. kary bezwzględnego pozbawienia wolności, mimo braku ku temu jakichkolwiek podstaw,

5. że zamierzenie i świadomie fundamentalne, powszechnie uznane zasady regulujące kwestie postępowania karnego i zasady regulujące podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej (pisownia oryginalna – uwaga SN),

- co w efekcie skutkowało błędnym przyjęciem, że wobec J. R. zachodzi dostateczne podejrzenie popełnienia przestępstwa, a konsekwencji bezzasadnym zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn na szkodę J. M., opisany we wniosku Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S..

2. rażące naruszenia prawa materialnego tj. art. 3 ustawy o IPN w zw. z art. 189 § 2 k.k. poprzez błędne uznanie czynu objętego wnioskiem prokuratora IPN jako wyczerpującego pojęcie <<zbrodnie przeciwko ludzkości>>, wskutek czego przyjęto, iż ów czyn nie ulega przedawnieniu”.

W wywiedzionym zażaleniu SSN w stanie spoczynku J. R. wniósł o:

1. „zwrócić się z do Dyrektora Archiwum Akt Nowych w W. ((...)), względnie innego właściwego organu, o udostępnienie akt Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. o sygn. So. W. (...), So. W. (...), Sgw. (...), a następnie dopuszczenie dowodu z dokumentów urzędowych w postaci wyroków tego Sądu zapadłych w pierwszej instancji, o sygn.: So. W. (...), So. W. (...), Sgw. (...), na okoliczność, iż Sąd (...) Okręgowego Wojskowego orzekając kolegium, gdy w skład sędziów wchodził sędzia J. R., w okresie stanu wojennego w tzw. <<sprawach politycznych>> wydawał także wyroki uniewinniające oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, co przeczy ustaleniu przyjętemu w zaskarżonej uchwale o wydawaniu przez tego sędziego wyroków z inspiracji politycznych, jako elementu masowej praktyki władz PRL-owskich i represjonowania przeciwników politycznych w ramach zbrodni sądowych.
2. zmianę uchwały w zaskarżonej części i nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S. z dnia 3 czerwca 2019 r. (data

wpływu do SN - 5 czerwca 2019 r.) o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. do odpowiedzialności karnej”.

Prokurator IPN w odpowiedzi datowanej na dzień 2 stycznia 2020 roku wniósł o oddalenie złożonego przez SSN w stanie spoczynku J. R. zażalenia z dnia 5 listopada 2019 roku, jako oczywiście bezzasadnego. Wskazano, że zawarte w wywiedzionym środku zaskarżenia rozważania nie są związane z przedmiotem postępowania.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2020 roku Sąd Najwyższy postanowił dopuścić dowód z akt sprawy w postaci wyroków zapadłych w I instancji o sygn.: So.W. (...), So. W. (...), Swg. (...), na okoliczność, iż Sąd (...) Okręgu Wojskowego orzekając kolegialnie, gdy w skład sądu wchodził sędzia J. R., w okresie stanu wojennego w tzw. „sprawach politycznych” wydawał także wyroki uniewinniające oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, co przeczy ustaleniu przyjętemu w zaskarżonej uchwale o wydawaniu przez tego sędziego wyroków z inspiracji politycznych, jako elementu masowej praktyki władz PRL-owskich i represjonowania przeciwników politycznych w ramach zbrodni sądowych.

Dnia 12 lutego 2020 roku Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. złożył wniosek dowodowy z akt sprawy: IPN Sz (...), IPN By (...), IPN By (...), IPN By (...) na okoliczność faktu, że sędzia J. R. uczestniczył w sprawach, wobec członków opozycji lub osób wyrażających protest wobec stanu wojennego skazując te osoby za prowadzoną przez nich działalność przeciwko ustrojowi totalitarnemu.

W dniu 10 czerwca 2020 roku Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. złożył wniosek dowodowy z akt sprawy WRN (...) na okoliczność interpretacji znamienia działania „publicznego” oraz znamienia „lżenia, wyszydzania lub poniżania”.

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2021 roku Sąd Najwyższy oddalił powyższe wnioski dowodowego jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Podczas posiedzenia w dniu 27 stycznia 2021 roku Sąd Najwyższy oddalił także wniosek dowodowy pełnomocnika sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. o przeprowadzenie dowodu z akt spraw: SO. W (...), SO. W (...), SO. W. (...), SO. W. (...), SO. W (...) na okoliczności podnoszone w zażaleniach pełnomocnika i J. R. związanych ze sposobem procedowania nad wyrokami zapadłymi w niniejszych sprawach, albowiem okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wywiedzione w niniejszej sprawie środki zaskarżenia nie zasługiwały na uwzględnienie.

W analizowanej sprawie zasadne wydaje się w pierwszej kolejności poczynienie kilku uwag o charakterze teoretyczno-prawnym. Należy bowiem zauważyć, że postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nierozzerwalnie związane jest z problematyką „immunitetu sędziowskiego”. Ten znajdujący zakotwiczenie w Konstytucji RP instrument prawny ma za zadanie ochronę prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 181 zd. 1 Konstytucji RP sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „immunitet sędziowski, znajdujący źródło bezpośrednio w art. 181 Konstytucji RP, a unormowany szczegółowo w art. 80 PrUSP (ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych; w odniesieniu do sędziego Sądu Najwyższego w art. 55 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – uwaga SN), stanowi jeden z głównych elementów kształtujących status sędziego, będąc - obok zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności - istotną gwarancją niezawisłości sędziowskiej” (uchwała Sądu Najwyższego z 18 lipca 2016 r., sygn.

akt SNO 29/16; zob. także postanowienie SN z 25 kwietnia 2017 r., WZ 19/16, OSNKW 2017, nr 12, poz. 67).

W literaturze przedmiotu prawa konstytucyjnego podkreśla się, że „immunitet nie jest przywilejem osobistym sędziego. Funkcją immunitetu sędziowskiego jest ochrona niezależności sądów i niezawisłości sędziów w celu zapewnienia im możliwości prawidłowego orzekania w sposób wolny od zewnętrznych nacisków. Immunitet chroniący sędziów jest wartością chronioną konstytucyjnie. Celem tej instytucji jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (por. uchwałę SN z 16 grudnia 2005 r., SNO 44/2005, Lexis.pl nr 2124885)” (M. Masternak-Kubiak [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, LexisNexis 2014).

W piśmiennictwie zauważa się ponadto, że immunitet jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, a także stanowi jedną z najpoważniejszych gwarancji niezawisłości sędziowskiej (W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 54). Podnosi się także, że „immunitet ten nie powinien być przy tym traktowany jako grupowy przywilej, choć nim w istocie jest, stanowiąc wyjątek od zasady równości wobec prawa, ale uznawany być powinien jako rodzaj ochrony dobra publicznego, jakim jest sędziowska niezawisłość” (M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019, s. 303). W judykaturze wskazuje się zasadnie iż, ma on „przede wszystkim służyć interesowi wymiaru sprawiedliwości. Interes zaś samego sędziego powinien być postrzegany przez pryzmat drugiej racji istnienia tego immunitetu, a mianowicie domniemania uczciwości sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania zawodowe i moralne (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 37). W celu utrzymania ustrojowych gwarancji praw obywatelskich oraz zapobieżenia zjawiskom pochoptego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania do niego Konstytucja ustanawia, a Prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 80 precyzuje, warunki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do

odpowiedzialności karnej” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 roku, sygn. akt SNO 36/14, LEX nr 1504922).

Immunitet sędziowski jest immunitetem formalnym, o charakterze względnym. Może on bowiem zostać uchylony w drodze procedury zainicjowanej wnioskiem uprawnionego podmiotu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego. Wobec sędziego Sądu Najwyższego, tak czynnego, jak i w stanie spoczynku, procedura ta znajduje źródło w art. 55 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym zgodnie z którym sędzia Sądu Najwyższego nie może być pozbawiony wolności ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego. W tym wypadku rolę sądu dyscyplinarnego pełni Sąd Najwyższy Izba Dyscyplinarna.

Zauważyć jednak należy, że zainicjowane wnioskiem uprawnionego podmiotu postępowanie immunitetowe jest postępowaniem incydentalnym w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego (uchwała SN z 23.07.2019 r., I DO 31/19, LEX nr 2729820; uchwała SN z 23.01.2019 r., I DO 27/18, LEX nr 2615863). Jak zasadnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 grudnia 2020 roku, II DO 90/20, „zadaniem sądu dyscyplinarnego musi być ustalenie, czy złożony wniosek nie ma charakteru retorsji wobec sędziego, albo czy nie ma na celu przymuszenia go do podjęcia określonych działań lub ich zaniechania. Państwo ma zatem z jednej strony obowiązek chronić sędziego i prokuratora, a dokładniej sprawowane przez nich w państwie funkcje, wykonywane zadania, a więc nade wszystko orzecznictwo i działalność zawodową przed nieuprawnioną ingerencją, zaś z drugiej nie może stwarzać przeszkód dla pociągnięcia sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej, jeśli zachodzą ku niej podstawy”.

Sąd Najwyższy podkreśla przy tym, że zgoda na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w żaden sposób nie przesądza o popełnieniu przez niego zarzucanego mu czynu. Celem postępowania immunitetowego, mającego za zadanie weryfikację czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego czynu zabronionego, jest umożliwienie

dalszego prowadzenia postępowania karnego, a więc przejścia z fazy *in rem* do fazy *in personam*. Sąd Najwyższy w toku tego postępowania nie przesądza, że sędzia jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu (zob. uchwała SN z 26.03.2019 r., I DO 25/18; uchwała SN z 14.05.2019 r., I DO 30/19; uchwała SN z 23.07.2019 r., I DO 31/19). W orzecznictwie akcentuje się także, że podczas oceny wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sąd bada, czy wystarczająco uprawdopodobniona jest wersja wydarzeń przedstawiona przez prokuratora. Zauważyć przy tym należy, że to w postępowaniu karnym na prokuratorze spoczywa obowiązek udowodnienia tak podmiotowych, jak i przedmiotowych znamion czynu zabronionego (zob. uchwała SN z 20.02.2018 r., SNO 63/17, LEX nr 2454228).

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w art. 55 § 1 nie definiuje przesłanek, wedle których należy oceniać, czy *ad casum* zachodzi podstawa uzasadniająca uchylenie immunitetu sędziego Sądu Najwyższego. W związku z tym, na zasadzie art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, zasadne jest odwołanie się w tym zakresie do regulacji ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, w której art. 80 § 2c stanowi, że sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że „przez <<dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa>> należy rozumieć taką sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa” (uchwała SN z 16.05.2018 r., SNO 18/18, LEX nr 2515772). Zauważa się ponadto, że „chodzi tu o stan podejrzenia popełnienia przestępstwa, który powinien osiągnąć taki poziom, przy którym na podstawie zgromadzonych dowodów przekonujące i słuszne jest podejrzenie popełnienia przestępstwa” (uchwała SN z 26.02.2018 r., SNO 54/17, LEX nr 2511522). Podkreśla się przy tym, że „kontrola sądu dyscyplinarnego ma wprawdzie charakter merytoryczny, ale nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu pewności o popełnieniu przestępstwa i winie sprawcy, jaki obowiązuje



w zwykłym postępowaniu karnym. Uchwała sądu dyscyplinarnego nie przesądza więc, bo nie może przesądzać (nie jest to jej celem), że rzeczywiście popełniony został czyn przestępczy przez objętego wnioskiem sędziego” (uchwała SN z 19.02.2008 r., SNO 4/08, LEX nr 1288887; zob. także uchwała SN z 29.08.2019 r., I DO 29/19, LEX nr 3018607.).

W toku postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, sąd musi zatem dojść do przekonania, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że uzasadnione jest kontynuowanie postępowania karnego wobec sędziego w zakresie zarzucanego mu czynu, którego popełnienie przez sędziego jawi się jako wysoce prawdopodobne, co nie oznacza, że jest pewne i jednoznaczne. Biorąc pod uwagę znaczenie i funkcję immunitetu sędziowskiego, sąd w toku postępowania immunitetowego ocenia także czy złożony wniosek o uchylenie immunitetu nie stanowi próby wywierania nacisku na sędziego czy prowokacji, a zatem czy nie jest instrumentem zagrożenia lub naruszenia niezawisłości sędziowskiej.

Po ogólnych uwagach dotyczących istoty i znaczenia postępowania immunitetowego, w pierwszej kolejności należy odwołać się do podniesionego w środkach zaskarżenia zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej także „ustawa o IPN”).

Problematyka ujęta w art. 3 ustawy o IPN odnosi się do zbrodni przeciwko ludzkości. Sąd Najwyższy uważa za konieczne, celem prawidłowego zrozumienia istoty tejże normy, odniesienie się w tym aspekcie do regulacji prawa międzynarodowego i krajowego.

Pod względem rozwoju historycznego kluczowe znaczenie ma artykuł VI Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze dołączonej do porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej z 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367). W pkt. c art. VI. tego aktu „zbrodnię przeciwko ludzkości” definiuje się jako „morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportację i inne

czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano”.

Zgromadzenie Ogólne ONZ w art. 1 Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z dnia 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208 – załącznik i z 1971 r. Nr 7, poz. 85) wskazało, że bez względu na datę popełnienia, przedawnieniu nie podlegają zbrodnie przeciwko ludzkości „popełnione bądź w czasie wojny, bądź w czasie pokoju określone w Statucie Norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z dnia 8 sierpnia 1945 r. i potwierdzone przez rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych 3 (I) z dnia 13 lutego 1946 r. i 95 (I) z dnia 11 grudnia 1946 r., wysiedlanie wskutek zbrojnego ataku lub okupacji i nieludzkie czyny wynikające z polityki apartheidu, jak również zbrodnia ludobójstwa zdefiniowana w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r., nawet jeżeli takie czyny nie stanowią naruszenia prawa wewnętrznego kraju, w którym zostały one popełnione”. Uzupełnieniem powyższej definicji jest pojęcie zbrodni ludobójstwa, które na podstawie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10 oraz Nr 31, poz. 213) rozumiane jest jako „którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich: zabójstwo członków grupy, spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy, rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy, przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”.

Definicja zbrodni przeciwko ludzkości zawarta została także w art. 7 ust. 1 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK)

sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708). Dla celów Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego omawiana zbrodnia „oznacza którykolwiek z następujących czynów, popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej: zabójstwo; eksterminacja; niewolnictwo; deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności; uwięzienie lub inne dotkliwie pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego; tortury; zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi; prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (*gender*) w rozumieniu ustępu 3 lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakąkolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału; wymuszone zaginięcia osób; zbrodnia apartheidu; inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego”.

W prawie krajowym kluczowe znaczenie ma art. 3 ustawy o IPN stanowiący, że zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, przyjętej w dniu 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. poz. 9, 10 i 213 oraz z 1998 r. poz. 177), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 grudnia 2020 roku, sygn. akt I DO 51/20 oraz w uchwale z dnia 17 grudnia 2020 roku, sygn. akt I DO 52/20, odwołał się do jednej z pierwszych wykładni pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości. Jak zauważono w uchwale z dnia 26 października 1946 r. Kongresu Prawników Demokratów (*Association Internationale des Juristes Democratés – le Droit du Service de la*

*Paix*) „winnymi zbrodni przeciwko ludzkości są i odpowiadają za nie ci, którzy przeprowadzają eksterminację lub prześladują jednostkę lub grupę jednostek z powodu ich narodowości lub rasy, ich religii lub przekonań. Zbrodnie te będą karane nawet w wypadku popełnienia ich przez jednostki lub organizacje, działające w charakterze organów państwa, z zachętą z jego strony lub za milczącą zgodą; zbrodnie przeciwko ludzkości są niezależne od pojęcia stanu wojny” (T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie*, Warszawa-Kraków 1948, str. 439).

W uchwale siedmiu sędziów z dnia 13 maja 1992 roku, sygn. akt I KZP 39/91, Sąd Najwyższy stwierdził, że przestępstwami stanowiącymi zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1984 Nr 21 poz. 98 i Dz.U. 1991 Nr 45 poz. 198) są takie czyny, które - wypełniając znamiona zbrodni lub umyślnych występków, określonych w ustawodawstwie polskim - należą jednocześnie do kategorii przestępstw wymienionych w art. 6 pkt c Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (w Norymberdze – uwaga SN) dołączonej do porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej z 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367), bądź w Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, ratyfikowanej przez Polskę (Dz.U. 1952 Nr 2 poz. 9) bądź też w art. I pkt b Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, ratyfikowanej przez Polskę (Dz.U. 1970 Nr 26 poz. 208 - załącznik).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001 roku, sygn. akt II KKN 175/99, jednoznacznie zaakcentowano, że „brak jest podstaw normatywnych do przyjęcia, aby warunkiem zaliczenia czynu do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości było uznanie tego czynu za zbrodnię przez ustawodawstwo kraju miejsca popełnienia. Prawo karne międzynarodowe, posługując się pojęciem zbrodni, nie odwołuje się bowiem do podziału przestępstw w ustawodawstwach wewnętrznych. Gdyby bowiem tak było, to pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości miałoby różny zakres w poszczególnych państwach, a ustawodawca krajowy mógłby ten zakres

dowolnie zmieniać. Podzielić należy w związku z tym pogląd wyrażony w doktrynie, że prawo międzynarodowe używa tutaj określenia zbrodni w sensie poważnego przestępstwa, bez dokładnego określenia tej kategorii czynów (...). Czyny te popełniane są na wielką skalę, w ramach zbrodniczego systemu, często w ramach organizacji państwowej, która tego rodzaju działalności przestępczej nadawała niekiedy nawet pozory legalności (por. L. Gardocki: Zarys prawa karnego międzynarodowego, s. 37)". Zauważono ponadto, że „zbrodnie przeciwko ludzkości, w rozumieniu prawa międzynarodowego, mogą być popełnione zarówno podczas konfliktów zbrojnych, jak i w okresie pokoju. (...) Czyny te popełniane są tle narodowym, politycznym, etnicznym, rasowym lub religijnym”.

W postanowieniu z dnia 30 stycznia 2013 roku, sygn. akt IV KO 79/12, przywołanym także przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 14 października 2015 roku, sygn. akt I KZP 7/15, Sąd Najwyższy podkreślił, że „zbrodniami przeciwko ludzkości są zaś, stosownie do art. 3 ustawy o IPN, poza zbrodniami ludobójstwa w rozumieniu Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10, z późn. zm.), także <<inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane albo tolerowane>>. W orzecznictwie już pod rządem poprzedniej kodyfikacji wskazywano, że chodzi tu o przestępstwa wypełniające znamiona zbrodni lub umyślnych występków określonych w ustawodawstwie polskim, a należących do przestępstw wskazanych m.in. w art. VI pkt c Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego będącej integralną częścią Porozumienia zawartego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła (Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 37), czy w Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208 z późn. zm. - załącznik). Podobne stanowisko prezentowane jest także pod rządem obecnego Kodeksu, z powoływaniem się na te akty międzynarodowe (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001, II KKN 175/99, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 47, czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 września 2011

r., II AKz 393/11, LEX nr 1108590). Wskazana zaś wyżej Konwencja z 1968 r. odwołuje się do Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, o jakim mowa we wskazanym wcześniej Porozumieniu z 1945 r., który we wspomnianym art. VI za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje też m.in. <<prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych>>. Nie muszą to być zatem zachowania, które są nastawione na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa”. Argumentacja taka pojawia się także w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, a to m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2016 r., V KK 402/14, LEX 1999823, wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., V KK 290/17 (LEX 2454230), postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., III KK 509/18 (LEX 3021539).

W uchwale z dnia 15 grudnia 2020 roku, sygn. akt II DO 90/20, Sąd Najwyższy zasadnie zauważył, że art. 3 ustawy o IPN „obejmuje swoim zakresem świadome pozostawanie funkcjonariuszy publicznych w zhierarchizowanych strukturach, podporządkowanych władzy państwa komunistycznego – wskazane w art. 2 ust. 2 ustawy oraz godzenie się (tolerowanie) na działania dokonywane przez te władze, w ramach prowadzonej przez nie polityki państwa”. Podobnie wypowiada się w tym zakresie doktryna (L. Gardocki, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie*, Przegląd Prawa Karnego 1992, z. 6, s. 62-63).

Przechodząc do oceny podniesionych w zażaleniach zarzutów, należy zauważyć, że obrońca sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. w wywiedzionym zażaleniu bardzo obszernie odniósł się do problematyki granic pojęciowych „zbrodni przeciwko ludzkości”. Wskazał on, że „warunki, które muszą być wypełnione, aby określony czyn (tj. przykładowo uwięzienie lub inne dotkliwe

pozbawienie wolności fizycznej) mógł być zakwalifikowany jako zbrodnia przeciwko ludzkości, to nie tylko czyn dokonywany z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego, ale ponadto popełniany <<w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej>> (co wskazuje na przestępstwo kierunkowe i zamiar bezpośredni sprawcy), ale także czyn będący <<najpoważniejszą zbrodnią wagi międzynarodowej>>, o którym mowa w preambule do Rzymskiego Statutu MTK (Międzynarodowego Trybunału Karnego – uwaga SN) oraz w art. 5 ust. 1 zdanie pierwsze Statutu”. Bez tych, niejako <<dodatkowych>> warunków i poza nimi <<zbrodnia przeciwko ludzkości>> nie występuje (nie istnieje)”.

W odpowiedzi na zażalenie, prokurator zasadnie zauważył, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie powinno nastąpić odwołanie do orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. Odnosi się ono bowiem do zbrodni ludobójstwa i zbrodni wojennych, a zatem nie znajdują wprost zastosowania do realiów analizowanej w niniejszym postępowaniu problematyki, która skupia się wokół instytucji zbrodni sądowej, w konsekwencji której doszło do pozbawienia jednostki prawa do wolności.

W ocenie Sądu Najwyższego, w przypadku dekodowania pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości istotne jest ustalenie, czy *ad casum* w wyniku działania podmiotu, któremu zarzuca się tego rodzaju czyn, doszło do pozbawienia jednostki jej prawa o fundamentalnym charakterze, którego naruszenie powodować może ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego. Takim prawem jest niewątpliwie prawo jednostki do wolności, tak w aspekcie wewnętrznym, jak i w zewnętrznym wymiarze. Zasadnie zauważa się w literaturze przedmiotu, że każde pozbawienie wolności człowieka, jest zachowaniem naruszającym dobro o zasadniczej wartości i wymaga *in concreto* określonego usprawiedliwienia, które wyłączy jego bezprawność (zob. A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela wyrażone przez sąd pierwszej instancji poglądy zawarte na stronach 30-34 uzasadnienia uchwały, w której stwierdzono, że przy dokonywaniu wykładni analizowanego pojęcia, należy odwołać się, poza art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, do innych źródeł prawa międzynarodowego, nie wyłączając z tego wyliczenia także zwyczaju. Konieczne jest zatem odniesienie się do analizowanej problematyki w sposób wszechstronny, uwzględniając przy tym okoliczności konkretnego przypadku.

Zasadnie, w odniesieniu do zbrodni przeciwko ludzkości, *ad casum* rozpatrywanej w przedmiocie pozbawienia jednostki wolności, sąd pierwszej instancji, powołując się na stanowisko doktryny, stwierdził, że „mając na uwadze niniejszą zbrodnię przeciwko ludzkości (bezprawne pozbawienie wolności – uwaga SN), osądzenie pokrzywdzonego powinno być tendencyjne – to znaczy dokonane z pogwałceniem zasad postępowania karnego (między innymi zasady prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, prawa do sądu) (...). Fundamentalne zasady prawa międzynarodowego, wbrew pozorom, stanowią pojęcie szerokie i niejednoznaczne. W ujęciu analizowanej zbrodni międzynarodowej chodzić będzie przede wszystkim o naruszenie zasad postępowania karnego w zakresie orzekania i wykonywania pozbawienia wolności”.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że „definicja zbrodni przeciwko ludzkości z art. 3 wskazanej ustawy (ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – uwaga SN), nawet kwalifikowanych kumulatywnie jako zbrodnie komunistyczne, odsyła wprost do definicji zbrodni przeciwko ludzkości określonych w prawie międzynarodowym, takich jak w art. 6 lit. c KMTW (Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze – nieodłączna część Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 roku – uwaga SN), wprost wskazanej we wspominanej ustawie Konwencji ws. ludobójstwa (Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia



1948 roku – uwaga SN), Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 26 listopada 1968 roku – uwaga SN) oraz Statutu Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego” (T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s. 190).

W art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zawarto definicję legalną zbrodni komunistycznej. Przepis ten stanowi, że zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Zbrodniami komunistycznymi są również czyny popełnione przez tych funkcjonariuszy w okresie, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, zawierające znamiona czynów zabronionych określonych w art. 187, 193 lub 194 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny albo art. 265 § 1, art. 266 § 1, 2 lub 4 lub art. 267 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny, dokonane przeciwko dokumentom w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2019 r. poz. 430, 399, 447, 534 i 1571) na szkodę osób, których te dokumenty dotyczą. W ust. 2 tego artykułu wskazano z kolei, że funkcjonariuszem państwa komunistycznego, w rozumieniu ustawy, jest funkcjonariusz publiczny, a także osoba, która podlegała ochronie równej ochronie funkcjonariusza publicznego, w szczególności funkcjonariusz państwowy oraz osoba pełniąca funkcję kierowniczą w organie statutowym partii komunistycznych. W doktrynie zauważa się, że „aktem represji jest również orzeczenie skazujące za czyn wypełniający znamiona przestępstwa, jeżeli wymierzono karę sprzeczną w swojej surowości z sędziowskimi dyrektywami wymiaru kary, naruszającą elementarne poczucie sprawiedliwości” (W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność*

*karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 396; W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 510-511; za: M. Paszek, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za zbrodnie sądowe (1946-1955)*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, Tom LXVII, 2/2015, s. 210).

Przystępując do określenia desygnatów zbrodni komunistycznej, należy rozpocząć od stwierdzenia, że w określonych przypadkach, uwarunkowanych danym stanem faktycznym z punktu widzenia historycznego i prawnoustrojowego, za funkcjonariuszy komunistycznego państwa niewątpliwie można uznać sędziów czy prokuratorów (zob. więcej P. Piątek, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 2003 roku, sygn. akt II Aka 298/02 (dotyczy pojęcia zbrodni komunistycznej)*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, t. 4, Ściganie*, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2012, s. 26; L. Rączy, *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów – wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej na podstawie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, t. 9*, red. P. Piątek, Warszawa 2006, s. 7).

W ujęciu definicyjnym zbrodni komunistycznej, podejmowane przez funkcjonariuszy komunistycznych represje wobec jednostki powinny dotyczyć podejmowanych przez nią działań, rzeczywistych lub domniemanych, i mogły być formą prześladowania za „działalność niezgodną z obowiązującą wówczas linią polityczną” (zob. E. Leniart, *Odpowiedzialność karna funkcjonariuszy komunistycznego państwa za zbrodnie komunistyczne*, *Miscellanea Historico-luridica*, Tom XIV, z. 1, rok 2015, s. 338, cytowany tam R. Kopydłowski, *Analiza definicji zbrodni komunistycznej* [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, t. 4, Ściganie*, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2012 s. 22). Zauważyć należy, co wynika z powszechnej wiedzy historycznej w tym zakresie, że w okresie stanu wojennego szczególnie zauważalny był fakt, co miało miejsce

także w innym okresie trwania PRL, że linia polityczna nierozzerwalnie była związana z decyzjami podejmowanymi przez władze partyjne.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 grudnia 2020 roku, sygn. akt I DO 52/20, odwołał się do sformułowanych przez Witolda Kuleszę sytuacji, w których można mówić o zbrodni komunistycznej w postaci zbrodni sądowej (W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000). Z uwagi na uniwersalność podanych przykładów, a także znaczenie dla prawidłowego wyjaśnienia analizowanej sprawy, możliwe jest ich zastosowanie do niniejszego postępowania. Autor ten wskazał, że nastąpi to w sytuacji, gdy:

1. „wyrok skazujący jest aktem represji, a przez to zbrodnią sądową jeżeli sędzia posługuje się przepisem sformułowanym z naruszeniem zasady określoności przestępstwa w celu wymierzenia kary rażąco niewspółmiernej do czynu przypisanego oskarżonemu często po to, aby poprzez wymierzenie kary wyeliminować skazanego, traktowanego jako przeciwnik władzy, której sędzia służy.
2. Zbrodnią sądową, stanowiącą akt represji, jest również czyn sędziego, który w akcie skazania wychodzi poza semantyczną treść przepisu po to, aby objąć nim zachowanie przypisane oskarżonemu i wymierzyć za nie karę, będącą w swej istocie odwetem motywowanym ideologią władzy totalitarnego państwa, której sędzia służy.
3. Zbrodnią sądową jest także zachowanie sędziego, który skazuje za czyn wprawdzie odpowiadający znamionom przestępstwa, zawartym w przepisie, ale wymierza karę gwałcącą elementarne poczucie sprawiedliwości.
4. Wyrok skazujący staje się zbrodnią sądową także wtedy, gdy wydany został w postępowaniu, w którym oskarżonego pozbawiono jego podstawowych praw człowieka, poddając go w śledztwie okrutnemu i nieludzkiemu traktowaniu lub uniemożliwiając z prawa do obrony.

5. Zbrodni sądowej dopuszczał się także sędzia, skazujący na podstawie fałszywych dowodów, najczęściej wytworzonych w śledztwie, których nie weryfikował traktując je jako czysto formalne uzasadnienie skazania.
6. Dla popelnienia zakresu pojęcia zbrodni sądowej jako postaci zbrodni komunistycznej stwierdzić trzeba, że jest nią także każdy inny – poza wymienionymi – akt rażącego bezprawia dokonany przez sędziego - jako funkcjonariusza państwa komunistycznego, przejawiający się w wyrokowaniu, które jako oczywiście niesprawiedliwe, stanowi w istocie akt represji i pogwałcenia podstawowych praw człowieka”.

Mając na uwadze powyżej poczynione rozważania, należy przeanalizować, czy w treści pojęcia zbrodni sądowej, mieści się także sytuacja, w której w wyniku wydania wyroku, dochodzi do skazania na karę wolnościową. Sąd Najwyższy w pierwszej instancji przyjął stanowisko, że w takiej sytuacji nie dochodzi do spełnienia przesłanki podobieństwa do przestępstw wymienionych w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego i nie może spowodować to skutku w postaci ogromnego cierpienia, poważnego uszkodzenia ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego. W wywiedzionym zażaleniu prokurator z kolei podniósł że „immamentną cechą tzw. zbrodni sądowej nie jest pozbawienie wolności, lecz przekroczenie uprawnień”. W ocenie skarżącego, „nie są zatem tylko i wyłącznie – jak to ujął Sąd – wskazane w pozostałych punktach art. 7 Rzymskiego Statutu: zabójstwo, eksterminacja, niewolnictwo, deportacja, uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej, tortury, zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutcja, zbrodnia *apartheridu* czy wreszcie inne nieludzkie czyny o podobnych charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego”. W takim ujęciu, zbrodnię sądową, wypełniającą znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiłby każdy przypadek skazania, nawet bez wymierzenia kary pozbawienia wolności. Decydujące znaczenie miałoby wówczas pozbawienie podstawowych praw danego podmiotu, a zatem przede wszystkim prawa do tego, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Najwyższego zbrodnią przeciwko ludzkości, w postaci zbrodni sądowej, jest przypadek, w którym, w wyniku naruszenia podstawowych praw jednostki dochodzi do skazania na karę izolacyjną. Jest to zdaniem Sądu Najwyższego istotna przesłanka umożliwiająca prawidłową kwalifikację zachowania danego podmiotu, bowiem pozbawienie wolności pociąga za sobą dotkliwe konsekwencje tak o charakterze fizycznym, jak i psychicznym. Pogwałcone zostaje w tym przypadku prawo jednostki o charakterze fundamentalnym, to jest prawo do wolności, w tym aspekcie w wymiarze zewnętrznym.

Jednak, aby przypisać podmiotowi popełnienie zbrodni sądowej w powyższym znaczeniu, to jest także przyjmującej postać zbrodni przeciwko ludzkości, konieczne jest także ustalenie, że charakter prześladowań kierowanych wobec jednostki wynika z inspiracji pozaprawnych i ma charakter doniosły, w tym znaczeniu, że wpływa na końcowe rozstrzygnięcie danej sprawy. Konieczne jest zatem ustalenie indywidualnego nastawienia podmiotu wobec którego kierowany jest zarzut popełnienia tego rodzaju zbrodni. W przypadku sędziego i wydawanych przez sąd, w którego skład wchodził rozstrzygnięć, motywów jego postępowania poszukiwać należy w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia. Stanowi ono bowiem przedstawienie argumentów, które zdecydowały o podjęciu konkretnej decyzji.

W niniejszym stanie faktycznym, co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, motywacja, którą można odczytać z uzasadnień sporządzonych przez sąd, w skład którego wchodził sędzia J. R., miała charakter polityczny, wpisujący się w narrację przygotowywaną przez władze polityczne. Warto przywołać także w tym aspekcie pogląd W. Kuleszy, który podkreśla, że „przestępstwo obrazy sprawiedliwości w najcięższej postaci, tj. zbrodni przeciwko ludzkości, polega na karaniu przy użyciu sądowego instrumentarium, na podstawie prawa nieludzkiego, bo sprzecznego z cywilizacyjnie zdeterminowanym rozumieniem tego, co sprawiedliwe i czemu służyć ma prawo, w sposób choćby zgodny z jego literą, stanowiące prześladowanie osób, z przyczyn politycznych, narodowościowych, rasowych lub religijnych” (W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae – odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa Norymberskiego, Niemieckiego, Austriackiego i Polskiego*, Łódź 2013, s. 43).

Zbrodnia sądowa może być kwalifikowana jako zbrodnia komunistyczna, będąca rodzajem zbrodni przeciwko ludzkości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że „niezbędnym elementem, od zaistnienia którego uzależniona jest możliwość przypisania sprawcy popełnienia zbrodni komunistycznej, jest ustalenie, że osoba ta była w chwili popełnienia czynu <<funkcjonariuszem państwa komunistycznego>>. Wprawdzie art. 2 ust. 2 cyt. ustawy (ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – uwaga SN) definiuje, kto w rozumieniu tej ustawy jest takim funkcjonariuszem, ale definicja ta nie daje odpowiedzi na pytanie, jak to pogodzić z porządkiem prawnym obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa. Nie chodzi tutaj o używane obecnie określenie ówczesnego państwa, ale głównie o świadomość, funkcjonariuszem jakiego państwa był sprawca w czasie popełnienia czynu. Nie budzi wątpliwości, że osoba, której nie można określić jako <<funkcjonariusza państwa komunistycznego>>, nie może dopuścić się zbrodni komunistycznej w rozumieniu cyt. ustawy o IPN (...), nawet w sytuacji spełnienia pozostałych przesłanek przewidzianych w tej ustawie. I wreszcie należy pamiętać, że zbrodnia komunistyczna występuje w kilku odmianach, którymi są, jak już wyżej zaznaczono, czyny stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej w czasie ich popełnienia, ale - pomijając w tym miejscu wymagania dotyczące podmiotu przestępstw i okresu ich popełnienia - polegające jedynie na: 1) stosowaniu represji wobec jednostek lub grup ludności; 2) stosowaniu innych (niż represja) form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności; 3) pozostawianiu <<w związku>> ze stosowaniem represji, o której mowa wyżej w pkt 1; 4) pozostawianiu <<w związku>> ze stosowaniem innych (niż represja) form naruszania praw człowieka, o których mowa wyżej w pkt 2” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2005 roku, WZ 13/05, Legalis nr 70481).

W orzeczeniach wskazanych we wniosku prokuratora IPN, a uwzględnionych przez sąd pierwszej instancji jako podstawa do uchylenia immunitetu sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R., w ocenie Sądu Najwyższego, przypisano pokrzywdzonym popełnienie czynów, które nawet według prawa PRL nie stanowiło przestępstw. Zabrakło wszechstronnego i obiektywnego odniesienia się do społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonych czynów, pomimo

pozornej zgodności wydawanych rozstrzygnięć z przepisami proceduralnymi. Wynika to z uzasadnień wydanych w sprawach będących przedmiotem oceny. Można odnieść wrażenie, że zasadniczy wpływ na wydawane orzeczenia miał kierunek wyznaczony przez niedemokratyczne władze polityczne. Kierunek ten niewątpliwie zmierzał do ograniczenia praw obywateli, w szczególności prawa do wolności rozumianego jako swoboda wyrażania własnych poglądów i opinii.

W przypadku definiowania zbrodni przeciwko ludzkości przyjmującej postać zbrodni sądowej należy przyjąć, mając na uwadze dotychczasowe stanowisko wynikające z wykładni prawa międzynarodowego i krajowego oraz bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, że akt represji, w tym wypadku przyjmujący postać wyroku sądu, nie musi być skierowany do grupy ludności, lecz może obejmować również jednostkę. Zatem także jednostkowy akt represji, spełniający dodatkowe kryteria kwalifikacyjne może zostać uznany za czyn wypełniający znamiona zbrodni przeciwko ludzkości.

Nie ulega wątpliwości, że sędziego J. R. uznać należy za funkcjonariusza państwa komunistycznego, którego działalność, jako sędziego orzekającego w składach sędziowskich wydających rażąco niesprawiedliwe wyroki z pobudek politycznych, wpisywała się w stosowanie represji oraz innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności. Działania w analizowanym okresie podejmowane były w państwie niedemokratycznym, którym niewątpliwie była Polska Rzeczpospolita Ludowa w szczególności w czasie obowiązywania stanu wojennego (zob. uchwała SN z 16.12.2020 r., I DO 51/20).

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a to przede wszystkim uzasadnień wydawanych przez sąd (...) Okręgu Wojskowego w B., pozwalała na przyjęcie, że zostało wystarczająco uprawdopodobnione, iż sędzia J. R. jako członek kolegiального organu sądowego godził się na działania represyjne. Przyjęły one, jak już zostało to zasygnalizowane, postać rażąco niesprawiedliwego wyroku sądu, przejawiającego się między innymi w ukaraniu za zachowania niespełniające znamion czynów zabronionych przez prawo PRL, jak też w surowości wymierzanych kar, które miały

spełniać zadanie odstrasżające od podejmowania jakiejkolwiek działalności obywatelskiej, w tym służyły ograniczaniu wolności wypowiedzi przez osoby prezentujące odmienny od ustalonego decyzją władz politycznych pogląd.

Aby przypisać podmiotowi popełnienie zbrodni sądowej, należy także ustalić, że znaczący wpływ na podjęcie określonego rozstrzygnięcia miały przesłanki polityczne. W tym aspekcie, w niniejszej sprawie zauważyć należy, że po wprowadzeniu stanu wojennego „jedną z podstawowych form terroru zastosowanego przez władze wobec społeczeństwa były represje karne. (...) Podejmując działanie, nikt nie był w stanie przewidzieć czy w przypadku oskarżenia przed sądem zostanie skazany za swój czyn na kilka miesięcy, czy na 10 lat więzienia, mógł wreszcie stanąć przed sądem i zostać skazanym nie podejmując żadnych działań” (Prawa człowieka i obywatela w PRL 13 XII 1981 – 31 XII 1982, opracował Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Instytut Literacki Paryż 1983 r., s. 69). W analizowanej sprawie taki wpływ można wyczytać z uzasadnień zapadłych wyroków.

W przypadku zbrodni sądowej, przyjmującej postać zbrodni przeciwko ludzkości dochodzi do naruszenia fundamentalnych praw danego podmiotu, wśród których ważne znaczenie ma wolność, której ograniczenie, z zasady, powoduje ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego. Przy ocenie niniejszej sprawy, nie można pominąć realiów historycznych i warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Uwężenie w realiach państwa komunistycznego wiązało się z większym rygorem i podporządkowaniem osoby pozbawionej wolności władzy penitencjarnej. Wiedzą powszechnie znaną są złe warunki odbywania kary pozbawienia wolności w tym okresie. Tym bardziej, skazanie na taką karę bez należytych podstaw faktycznych i prawnych może być rozpatrywane w kategoriach poważnego naruszenia prawa danego podmiotu i dobra o podstawowej wartości – to znaczy wolności. Nie można pominąć także tego, że wymierzona kara oddziałuje nie tylko bezpośrednio na skazanego, lecz ma także szerszy wymiar, w szczególności poprzez oddziaływanie społeczne.



Dokonując analizy wydanych przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego w B. orzeczeń sądów, w których skład wchodził SSN w stanie spoczynku J. R., *prima facie*, zauważalny jest ich polityczny wymiar. Wskazać przede wszystkim należy na treść uzasadnień, sporządzanych przez skład orzekający w sprawach objętych wnioskiem prokuratora IPN, które to poddane zostały ocenie Sądu Najwyższego. Treść tych uzasadnień w powiązaniu z sentencją wyroków była ważnym elementem oceny zachowania SSN w stanie spoczynku J. R. pod kątem zasadności wyrażenia zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. W tym aspekcie zasygnalizować należy, co będzie dalej przedmiotem szerszej analizy, że sędzia niezgadzący się z podjętym w sprawie rozstrzygnięciem, w ocenie Sądu Najwyższego, ma obowiązek moralny skorzystania z przysługującego mu prawa wyrażenia sprzeciwu w postaci zgłoszenia zdania odrębnego. Jest to szczególnie istotne w przypadku wyrokowania w przedmiocie kary pozbawienia wolności.

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania, na grunt analizowanej sprawy, przytoczyć należy fragmenty sporządzanych uzasadnień do wyroków, objętych wnioskiem prokuratora IPN, które wskazują na pozaprawne motywy podejmowanych rozstrzygnięć, wpisując się w praktykę władz politycznych, zmierzającą do ograniczania praw obywateli i zniechęcenia ich do podejmowania jakiegokolwiek działalności społecznej, krytykującej standardy postępowania niedemokratycznego państwa. Należy zatem przyjąć, że wydawanie orzeczeń *de facto* wpisujących się w takie działania nie powinno, a nawet nie może korzystać z ochrony przyznanej sędziemu, bowiem stanowią one zaprzeczenie niezawisłości sędziów i niezależności sądów, będących gwarancjami sprawiedliwego procesu. Analiza ta pozwala także na odniesienie się do konkretnych realiów danych spraw i tym samym prawidłowe ustalenie motywów zapadłych rozstrzygnięć.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 1982 roku sygn. akt So. W-(...) stwierdzono, że: „(oskarżony- uwaga SN) swoje przeświadczenia o wiarygodności informacji o pracy kopalni węgla kamiennego i stoczni morskich (...) opiera na rzekomej prawdziwości zasłyszanych pogłosek. Jest to argument nieprzekonywający w sytuacji, gdy pogłoski te oskarżony słyszał w pierwszych dniach stycznia, a rozpowszechnił je w dniu 21 tego miesiąca, zaś w międzyczasie

środki masowego przekazu szeroko informowały o poziomie wydobycia węgla i normalnym rytmie pracy innych zakładów pracy. (...) (oskarżony - uwaga SN) przekazując grupie uczniów nieprawdziwe informacje o pracy kopalń węgla kamiennego, stoczni morskich oraz o rzekomym drastycznym pobiciu go przez funkcjonariuszy MO (...) dopuścił się rozpowszechniania fałszywych wiadomości w rozumieniu art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym. Warunkiem karalności jednak takiego działania jest możliwość wywołania przez to niepokoju społecznego lub rozruchów. O rozruchach w konkretnym przypadku nie może być mowy, jednakże możliwość wywołania niepokoju publicznego wśród uczniów tamt. liceum była – zdaniem Sądu – całkowicie realna. Dostrzec bowiem należy – czego dowiodły późniejsze wydarzenia w G. /30.01.1982 r./ i w P. /14.02.1982 r./ - że młodzież szkół średnich jest szczególnie wrażliwa i podatna na różnorakie oddziaływania propagandowe. Swoimi wypowiedziami oskarżony zmierzał natomiast do podważenia zaufania słuchaczy do środków masowego przekazu, sposobu postępowania organów MO oraz oficjalnie propagowanych informacji o aktualnym stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego i w kraju, przez co mógł wywołać niepokój w środowisku uczniów szkół średnich Ś.. (...) Społeczna szkodliwość postępowania oskarżonego wyraża się w próbie wciągnięcia w wir nielegalnej działalności ludzi bardzo młodych, o niewielkim jeszcze zasobie doświadczenia życiowego. Na niekorzyść oskarżonego Sąd przyjął również sposób jego życia w czasie obowiązywania stanu wojennego”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 maja 1982 r., sygn. akt SO.W.(...) Sąd ustalił, że „oskarżony wyjaśnił, iż czynu tego dopuścił się z głupoty, nie ma to jednak istotnego znaczenia dla oceny prawnej jego czynu skoro uczynił to publicznie i umyślnie z zamiarem bezpośrednim, zaś namalowane napisy <<Śmierć PZPR>>, <<Precz z komunizmem>> poniżają istniejący ustrój PRL zawarowany rozdziałem I ustawy zasadniczej z dnia 22 lipca 1952 r.”. Ponadto Sąd stwierdził, że „Oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu oskarżonego Sąd uznał, iż nie jest on szczególnie wysoki. Dowodzi tego fakt właściwej postawy politycznej załogi, która określiła fakt namalowania napisów jako głupotę. (...) Niemniej jednak orzekając karę izolacyjną Sąd uznał, iż każde takie działanie zwłaszcza w zakładach pracy pomijając fakt poniżania ustroju, niesie w sobie groźbę

wzbudzenia wrogich nastrojów wobec władzy i może prowokować do wystąpień przeciwko niej”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 1982 roku, sygn. akt So. W. (...), wskazano, że oskarżony: „starał się zhańbić i sponiewierać zapowiadając rychły, zasłużony upadek aktualnego ustroju (...) Stopień społecznego niebezpieczeństwa przypisanego oskarżonemu czynu jest niewątpliwie znaczny jeśli zważyć, iż dokonany on został w czasie obowiązywania stanu wojennego, w okresie normalizowania się sytuacji społeczno-politycznej kraju (...)”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 22 kwietnia 1982 r., sygn. So. W.(...) stwierdzono, między innymi że: „zgodnie z postanowieniami art. 3 Konstytucji PRL, zamieszczonymi w rozdziale I pod tytułem >ustrój polityczny<, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowaniu socjalizmu Skoro zatem (oskarżony – uwaga SN) publicznie wypowiadał się w sposób obraźliwy pod adresem członków PZPR, a więc przedstawicieli tej Partii, która stanowi nieodzowny element władzy państwowej, (...) iż postępując w ten sposób wyraził on nie tylko dezaprobatę dla zasad sprawowania tej władzy, ale w konsekwencji poniżał również ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (...) Szereg informacji, zawartych w wypowiedziach oskarżonego było z gruntu fałszywych, nie odpowiadających faktycznemu stanowi rzeczy. Przede wszystkim taki charakter miały informacje dotyczące stosunków społecznych i gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim. (...) Do potraktowania tych informacji jako fałszywych wystarcza nie tylko nawet pobieżna lektura codziennej prasy i słuchanie doniesień radiowo-telewizyjnych, ale przede wszystkim treść stosownych postanowień układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim z 21 kwietnia 1945 r., w jego znowelizowanej wersji z 1965 r., które stanowią m.in., że przyjaźń i współpraca oparte są na równouprawnieniu, poszanowaniu suwerenności i nieingerowaniu w sprawy wewnętrzne. (...) Przy wymiarze kary sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające duże nasilenie złej woli oskarżonego, przejawiające się w jego stosunkowo długotrwałym i systematycznym, konsekwentnym i wysoce

zaangażowanym działaniu, a w szczególności w głoszeniu niebezpiecznych dla spokoju publicznego i postępującej stabilizacji radykalnych poglądów”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 1982 roku, sygn. akt So.W.(...), stwierdzono, że: „obrzucając obelgami czołowych przedstawicieli – określonej w art. 3 ust. 1 konstytucji – przewodniej siły politycznej społeczeństwa, mających decydujący wpływ na aktualne kierunki polityki państwa oraz równoważąc ustrój z terrorem, przemocą i zbrodniami, oskarżona niewątpliwie dopuściła się publicznego lżenia i poniżania ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Natomiast w tekście wierszowanym zawarte są sformułowania znieważające, upokarzające i hańbiące osobę sprawującą naczelne stanowiska państwowe i partyjne – Prezesa Rady Ministrów i I Sekretarza KC PZPR. (...) „Stopień społecznego niebezpieczeństwa tego rodzaju działania w warunkach obowiązywania stanu wojennego i dostrzeganych powszechnie oczekiwać zdecydowanej większości społeczeństwa na ugruntowanie się spokoju, ładu i porządku wewnętrznego w kraju, ocenić należy jako szczególnie wysoki. Takie postępowanie bowiem, mając na celu pozbawienie autorytetu władzy oraz osłabienie zaufania do przedsięwziętych działań zmierzających do stabilizowania wewnętrznej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, prowadzi ponadto do powstawania ognisk zaniepokojenia publicznego, a przez to odznacza się szczególną społeczną szkodliwością”.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala ponadto na stwierdzenie, że w powyżej wymienionych sprawach będących przedmiotem oceny, w których współorzekał sędzia J. R., wydano orzeczenia, w wyniku których doszło do pozbawienia wolności na okres:

1. 3 lat oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych I. S.. W tej sprawie skazana faktycznie pozbawiona była wolności okresie od 1 stycznia 1982 r. do 14 października 1982 r.,
2. 1 roku A. K.. W tej sprawie skazany faktycznie pozbawiony był wolności w okresach od 5 kwietnia 1982 r. do 5 maja 1982 r. oraz od 30 sierpnia 1982 r. do 5 marca 1983 r.,

3. 1 roku i 6 miesięcy J. T. W tej sprawie skazany faktycznie pozbawiony był wolności okresie od 21 stycznia 1982 r. do 23 grudnia 1982 r.,
4. 2 lat S. B.. W tej sprawie skazany faktycznie pozbawiony był wolności w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r.,
5. 3 lat i 6 miesięcy oraz 2 lat pozbawienia praw publicznych J. M.. W tej sprawie skazany faktycznie pozbawiony był wolności w okresie od 10 marca 1982 r. do 25 kwietnia 1983 r.

Wymierzone przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego kary pozbawienia wolności zostały przez wyżej wymienionych skazanych faktycznie odbyte, w okresie co najmniej kilku miesięcy. Doszło zatem do rzeczywistego pozbawienia wolności, w wyniku wykonania wyroku, w którego wydaniu, jako członek organu kolegialnego, brał udział sędzia J. R..

Wymaga przy tym także zauważenia, że Sąd Najwyższy:

1. wyrokiem z dnia 9 marca 1993 r., sygn. akt WRN 9/93, uniewinnił skazanego J. T. od popełnienia przypisanego mu czynu,
2. wyrokiem z dnia 9 listopada 1993 r., sygn. akt WRN 181/93, uniewinnił skazanego J. M. od popełnienia przypisanego mu czynu,
3. wyrokiem z dnia 21 stycznia 1994 r., sygn. akt WRN 232/93, uniewinnił skazanego A. K. od popełnienia przypisanego mu czynu,
4. wyrokiem z dnia 19 lipca 1994 r., sygn. akt WRN 146/94, uniewinnił skazaną I. S. od popełnienia przypisanego jej czynu,
5. wyrokiem z dnia 20 września 1994 r., sygn. akt WRN 145/94, uniewinnił skazanego S. B. od popełnienia przypisanego mu czynu,

Warto podkreślić, że w przedmiotowych sprawach w swoich uzasadnieniach Sąd Najwyższy podniósł, że zasadniczą podstawą do uwzględnienia rewizji była rażąca obraza prawa materialnego dokonana przez sądy orzekające w sprawach wyżej wymienionych oskarżonych. Wyrażała się ona głównie w przypisaniu

popęłnienia czynu zabronionego, w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonych nie wypełniało jego znamion.

Nie ulega wątpliwości, że będące przedmiotem analizy Sądu Najwyższego orzeczenia pozostawały w rażącej sprzeczności z obowiązkami nałożonymi na każdego sędziego, który winien dążyć do ujawnienia w postępowaniu sądowym przede wszystkim prawdy materialnej, jako fundamentalnej zasady postępowania karnego, będącej także *conditio sine qua non* wydania sprawiedliwego wyroku. Nie ma przy tym znaczenia, w stopniu usprawiedliwiającym zachowanie, w jaki sposób do stron postępowania odnosił się członek składu orzekającego, jeśli w konsekwencji doszło *de facto* do naruszenia omawianej zasady. Wówczas, przy przyjęciu odmiennego stanowiska, gwarancje sprawiedliwości procesowej miałyby jedynie iluzoryczny charakter.

Wskazane we wniosku prokuratora IPN rozstrzygnięcia Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., z którymi z uwagi na brak zdania odrębnego, zgadzał się sędzia J. R., wpisywały się w masową praktykę władz polegającą na odstraszeniu i zniechęcaniu społeczeństwa do podejmowania aktywności obywatelskiej. Zauważyć przy tym należy, że przepisy postępowania karnego w sposób wyraźny określają rolę sądu, która jest odmienna od innych podmiotów uczestniczących w toczącym się procesie. Nie można pominąć także tego, że sędzia, także jako członek organu kolegialnego ma determinujący wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie, bowiem zgodnie z ustalonymi regułami postępowania wynik sprawy określa się w drodze głosowania, szczegółowo opisanego w przepisach procedury karnej. W przypadku zaś kolegialności orzeczeń, wobec których nie ma zgłoszonego zdania odrębnego, należy przyjąć domniemanie, że zapadły one jednomyślnie.

Odnosząc się do problematyki tajności narady, na którą powołuje się w swoim zażaleniu SSN w stanie spoczynku J. R. zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie przy tym szeregu przepisów tak o charakterze proceduralnym (108 § 2 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 95 § 1 w zw. z art. 101 § 1 kpk z 1969 r., art. 108 § 1 kpk w zw. z art. 114 kpk, art. 6 kpk), jak i materialnym (art. 21 § 1 kk), Sąd

Najwyższy podkreśla, że nie ulega wątpliwości, iż jest ona objęta bezwzględnym zakazem dowodowym, będąc gwarancją niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Zgodnie bowiem zarówno z obecnie obowiązującym art. 108 § 1 kpk, jak i art. 95 § 1 kpk z 1969 r. przebieg narady i głosowania nad orzeczeniem jest tajny, a zwolnienie od zachowania w tym względzie tajemnicy nie jest dopuszczalne. Niemożliwe jest zatem dokonywanie ustaleń faktycznych na tej podstawie. Dokonywanie takich ustaleń nie miało także miejsce w niniejszej sprawie, bowiem sąd nie ustalał stanu faktycznego w oparciu o okoliczności objęte tajemnicą narady.

Zauważyć jednak należy instytucję zdania odrębnego. Instrument ten pełni funkcję gwarancyjną, która jest wyrazem indywidualnego podejścia danego sędziego, orzekającego niezawisłe, zgodnie ze swoim sumieniem, do zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. W literaturze przedmiotu podnosi się, że w przypadku zgłoszenia zdania odrębnego, ujawnienie za zgodą sędziego zgłaszającego jego danych w postaci imienia i nazwiska nie może być rozpatrywane w kategoriach naruszenia tajności narady (zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX 2019). W przypadku braku zgłoszenia zdania odrębnego przez członka kolegialnego składu orzekającego, w świecie zewnętrznym powstaje swego rodzaju domniemanie, że rozstrzygnięcie zapadło jednomyślnie. Tożsame stanowisko wyrażane jest w literaturze przedmiotu. H. Paluszkiewicz podkreśla, że „orzeczenie, nawet jeśli zapada niejednomyślnie, jest na zewnątrz zawsze jednorodne jako orzeczenie sądu” (H. Paluszkiewicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 114). Zgłaszając zdanie odrębne następuje zerwanie z fikcją jednomyślności (zob. m.in. M. Szerer, *Votum separatum*, NP 1956, Nr 7–8, s. 128-129). *Votum separatum* jest instrumentem przy wykorzystaniu którego dochodzi do uzewnętrznienia braku jednomyślności stanowiska sędziów orzekających w danej sprawie (Z. Gostyński, J. Bratoszewski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1 red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 670; S. Steinborn [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, Gdańsk 2016, art. 114; J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Komentarz do art. 1-166, red.

R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 114; A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020, art. 114).

Zgłoszenie zdania odrębnego ma szczególne znaczenie w sprawach, w których wymierza się kary izolacyjne. Sąd bowiem w tym przypadku orzeka o pozbawieniu człowieka tak fundamentalnej wartości, jaką jest wolność. Sędzia zatem, którego obowiązkiem jest dążenie do wydania sprawiedliwego wyroku, powinien zgłosić zdanie odrębne, w sytuacji, kiedy w jego ocenie, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnego stanu faktycznego, nie powinno dojść do pozbawienia wolności. Jest to jego uprawnienie, będące jednocześnie obowiązkiem moralnym. W przeciwnym wypadku, co zostało już zasygnalizowane, w świecie zewnętrznym, wyrok będzie traktowany jako rozstrzygnięcie jednomyślne.

Na marginesie zauważyć należy, że w doktrynie nie ma jednolitego stanowiska w przedmiocie możliwości ujawnienia przez sędziego okoliczności objętych tajemnicą narady, w sytuacji gdy stanie się on oskarżonym w procesie karnym. W myśl jednej z zasad w sytuacji, gdy sędzia staje się oskarżonym, w celu realizacji swojego prawa do obrony może ujawnić okoliczności objęte tajemnicą narady (zob. m.in. Z. Sobolewski, *Zasada nemo se ipsum accusare tenetur*, Lublin 1979, s. 135–136; T. Grzegorzczak [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 108). Z kolei odwołanie w tym aspekcie do stanu wyższej konieczności, jako okoliczności uzasadniającej uchylenie tajemnicy narady prezentowane jest między innymi przez E. Skrętowicz i Z. Kwiatkowskiego (E. Skrętowicz, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji. Z problematyki wyrokowania*, Lublin 1989, s. 33 Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2001, s. 116–117). Z kolei zgodnie z drugim poglądem, niedopuszczalne jest uchylenie tajemnicy narady (zob. m.in. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2020, art. 108; H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 108; J. Skorupka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 108; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, Komentarz do artykułów*



1–296, Warszawa 2007, s. 607; W. Grzeszczyk [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis 2014, art. 108; F. Prusak [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 108). Niemożliwe jest zatem dokonywanie ustaleń faktycznych w oparciu o okoliczności objęte tajemnicą narady.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie ulega przy tym wątpliwości, że sędzia, orzekający także w składzie kolegialnym, jak to miało miejsce w analizowanych sprawach, może wyrazić swój stosunek do zapadłego rozstrzygnięcia w formie zgłoszenia zdania odrębnego. W doktrynie podkreśla się, w odniesieniu do *votum separatum*, że „ma ono również wymiar moralny. Można je interpretować jako wyraz autonomicznego aktu mądrości praktycznej (*fonesis*) przedstawiającego pogląd sędziego co do tego, jak powinien kształtować się sprawiedliwy wyrok. Ujawnienie zdania odrębnego to także przejaw odwagi sędziowskiej wobec stanowiska sądów wyższych instancji czy oczekiwań społecznych” (P. Mazur, *Ujawnienie zdania odrębnego z perspektywy filozoficznoprawnej*, *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica* 79, 2017, s. 84-85). Zauważa się ponadto, że akt sędziego w postaci zdania odrębnego jest „wyrazem dążenia do sprawiedliwego wyroku” (R. Pankiewicz, *Votum separatum w prawie kanonicznym i prawie polskim*, *Kościół i Prawo* 5(18)/2016, nr 2, s. 108). Zdaniem Sądu Najwyższego sędzia, niezawisły i orzekający zgodnie z własnym sumieniem, powinien w każdym przypadku swojego sprzeciwu wobec stanowiska zawartego w rozstrzygnięciu, przedstawić zdanie odrębne. Obowiązek ten aktualizuje się szczególnie zaś w sytuacji, w której dochodzi do pozbawienia podmiotu tak podstawowego dobra jakim jest wolność. Sędzia powinien uczynić to mając na względzie także konieczność orzekania zgodnie z zasadami słuszności i według swego sumienia. W przeciwnym wypadku uzasadnione jest przyjęcie, nie naruszając tajemnicy narady, że sędzia opowiadał się za rozstrzygnięciem, którego odzwierciedlenie zawarte jest w określonej decyzji.

Trzeba przypomnieć, że w istocie mamy tu do czynienia z zagadnieniem współsprawstwa członków składu orzekającego. Jak słusznie zauważa P. Kardas, „nie jest wykluczone jednoczynowe wypełnienie znamion np. współsprawstwa i pomocnictwa, jeżeli zachowanie stanowiące przejaw ułatwiania popełnienia czynu

zabronionego innej osobie, charakteryzuje się ponadto dodatkowymi elementami pozwalającymi przesądzić istnienie kauzalnej i normatywnej więzi między tym zachowaniem a skutkiem” (P. Kardas, *Istota współsprawstwa w polskim prawie karnym., Uwagi na marginesie trzech orzeczeń Sądu Najwyższego*, Prokuratura i Prawo 2005, Nr 12, s. 19). Jest tak zwłaszcza dlatego, że „ustawodawca, wykorzystując tę technikę typizacji, w istocie kryminalizuje każde zachowanie pozostające w kauzalnej i normatywnej więzi z ustawowo stypizowanym skutkiem. [...] Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że czyn zakazany określany jest materialnie, przez swe skutki” (ibidem, s. 20).

Podkreślenia wymaga także to, że instytucja zdania odrębnego spełnia funkcję gwarancyjną. Jest ona wyrazem indywidualnego podejścia danego sędziego, orzekającego niezawisłe, zgodnie ze swoim sumieniem, do zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ulega przy tym wątpliwości, że sędzia, orzekający także w składzie kolegiальnym, jak to miało miejsce w analizowanych sprawach, może wyrazić swój stosunek do zapadłego rozstrzygnięcia w formie zgłoszenia zdania odrębnego.

Co więcej – w doktrynie podkreśla się, że „złożenie przez sędziego jawnego zdania odrębnego (i to nawet jawnego wyłącznie dla sędziów) umożliwi mu zwolnienie się od ewentualnej odpowiedzialności karnej bądź dyscyplinarnej za wydane kolegiально orzeczenie. Ta funkcja zdania odrębnego była eksponowana w motywach ustawodawczych do projektu kodeksu postępowania karnego z 1928 r., które podają jeden przykład takiego orzeczenia: „w Sądzie Najwyższym toczyło się w r. 1925 postępowanie dyscyplinarne przeciwko dwom sędziom, oskarżonym o to, że świadomie, wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, wydali wyrok w sprawie, nie należącej do właściwości sądów polskich ze względu na przepisy o zakrajowości, [t]rzeci sędzia, który zaznaczył swoje odrębne zdanie, uzasadniając je tem, że sprawa nie należy do właściwości sądów polskich – nie był pociągnięty do odpowiedzialności. Może się więc zdarzyć, aczkolwiek bardzo rzadko, że sędzia może mieć nie tylko moralny, ale nawet realny interes w zaznaczeniu swego odrębnego zdania” (A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, *Kodeks postępowania karnego. Cz. II. Motywy ustawodawcze*, Warszawa 1929, s. 450), (A. Bojańczyk, *Zdanie odrębne w postępowaniu karnym*, Forum Prawnicze 2012, Nr 3, s. 7-8).

Zwrócić trzeba też uwagę na pogląd wyrażony przez A. Strzembosza, że – mimo, że co od zasady złożenie zdania odrębnego jest prawem, nie obowiązkiem sędziego, jednak sędzia ma taki obowiązek, „jeżeli wyrok jest w sposób oczywisty krzywdzący dla oskarżonego” (A. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005, s. 274–275).

Podkreślić też trzeba, że również w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych aprobowano „kolegialną” odpowiedzialność członków składu. Przykładem jest wyrok SN z dnia 16 lutego 2009 r. w sprawie dyscyplinarnej SNO 1/9, LEX nr 725083. W sprawie ustalono, że w postępowaniu cywilnym Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenia na posiedzeniu niejawnym w przedmiocie odrzucenia apelacji oddalił je i orzekł o kosztach postępowania zażaleniowego, co ujęto w sporządzonej i podpisanej przez cały skład sentencji, podczas gdy w uzasadnieniu sporządzonym przez sędziego sprawozdawcę uznano zażalenie za zasadne, a zaskarżone postanowienie uchylono. Powstałą sprzeczność sędzia sprawozdawca zaproponowała składowi orzekającemu usunąć w trybie sprostowania polegającego na zastąpieniu właściwych części uzasadnienia wskazujących na jego zasadność odpowiednimi sformułowaniami wskazującymi na jego niezasadność łącznie z powołaniem podstawy prawnej w postaci art. 385 k.p.c. Wszyscy członkowie składu orzekającego zostali uznani za winnych popełnienia przewinienia art. 107 § 1 u.s.p. poprzez sprostowanie uzasadnienia postanowienia w sytuacji, gdy ustalenia poczynione w sprostowanym uzasadnieniu nie dawały podstawy do przyjęcia, że uzasadnienie w części sprostowanej jest wynikiem niedokładności, błędu pisarskiego, czy też innej oczywistej omyłki. Sąd Najwyższy uznał, że „ustawowy wymóg podpisania uzasadnienia postanowienia przez wszystkich członków składu orzekającego nakłada nie tylko na sędziego sprawozdawcę, ale i na pozostałych sędziów obowiązek kontroli jego treści, tak co do rozstrzygnięcia, jak jego motywów [...]. Zaznaczyć należy, że w składach trzyosobowych w praktyce zwykle wszyscy sędziowie są jednakowo obciążeni i „zdawanie” się wyłącznie na sędziego sprawozdawcę sprowadzałoby się w istocie do orzekania jednoosobowego, co jest niedopuszczalne” (wyrok SN z dnia 16.2.2009 r., sygn. akt SNO 1/9, LEX nr 725083. Omówienie wyroku znajduje się w artykule M. Szymanowskiego, *Granice*

*sprostowania orzeczenia w postępowaniu cywilnym, skutki ich przekroczenia, próba nowego spojrzenia*, Radca Prawny 2018 Nr 1).

Podobnie Naczelny Sąd Administracyjny, orzekając jako sąd dyscyplinarny I i II instancji w sprawie o Sygn. akt D 3/16, nie miał problemu z uznaniem winy trzech sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego stanowiących skład sądu, który w wydanym orzeczeniu dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Mimo podnoszonych w toku procesu, jak i w odwołaniach zarzutu braku możliwości zindywidualizowania winy w zakresie zgody poszczególnych sędziów na treść wydanego orzeczenia, wynikającego z kolegiального składu sądu, podnoszenia kwestii tajemnicy narady, obowiązku podpisania rozstrzygnięcia przez sędziego ewentualnie przegłosowanego oraz braku obowiązku sporządzenia zdania odrębnego, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że „postanowienie o sprostowaniu zostało wydane przez WSA w składzie trzyosobowym, postanowienie zostało podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego, identycznie wyrok jak i jego uzasadnienie. Postępowanie dyscyplinarne objęło swym zakresem cały skład orzekający, który brał w tych czynnościach udział. Z tego też względu nie mogło mieć istotnego znaczenia, jakie stanowisko wyrażali poszczególni sędziowie w trakcie głosowania nad postanowieniem, które nadto objęte jest tajemnicą i uchyla się spod możliwości dowodzenia.” (wyrok NSA z 10.7.2017 r., D 3/16, niepublikowany).

Z faktu, że w sprawach opisanych w zaskarżonych uchwałach, J. R. nie złożył votum separatum, w kontekście obowiązującego ówczesnie przepisu art. 95 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1969 r. i obowiązującego aktualnie art. 108 § 1 k.p.k., które to przepisy zakazywały i zakazują bezwzględnie dokonywania ustaleń przebiegu narady i głosowania sędziowskiego nad orzeczeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2014 r. sygn. SNO 40/13, Lex nr: 1430401, teza 4; J. Skorupka. Art. 108, teza 1 i 3, w: *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166*, Warszawa 2017; W. Grzeszczyk, Art. 108, teza 1, 2 i 3, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. IX. Warszawa 2012; red. D. Świecki, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I*, teza 2 i 3, str. 490-491), wynika stanowiące *preasumptio iuris ac de iure* (niewzruszalne

domniemanie), że wskazane we wniosku prokuratora IPN orzeczenia, w którego wydaniu brał udział J. R., zapadło jednomyślnie. Jakikolwiek kwestionowanie owej jednomyślności przy wydaniu wskazanych we wniosku prokuratora IPN wyroków, nawet przez samego J. R., jest w myśl obowiązujących obecnie przepisów dowodowo irrelevantne (red. D. Świecki, *ibidem*, teza 3, str. 491). Zgodzić się bowiem należy z poglądem doktryny, że „jedyną sytuacją, gdy może nastąpić ujawnienie tajemnicy narady i głosowania, bez naruszania przepisu art. 108 § 1, jest zaznaczenie zdania odrębnego i treść jego uzasadnienia” (J.Grajewski, L.K. Paprzycki, Art. 108, teza 4, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I*, Zakamycze 2003). Z tego powodu nie sposób zaakceptować wyrażonego przez inny skład Sądu Najwyższego stanowiska, że: „(...) nie można sędziemu przypisać przewinienia polegającego na uczestnictwie w wydaniu orzeczenia, choćby mającego charakter procesowy, przez sąd orzekający w składzie kolegialnym, ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością zindywidualizowaną” (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013 r., sygn. akt SNO 31/13, Lex nr 1393804). Podkreślić bowiem trzeba, że każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie kolegialnym, w którym sędzia nie złożył zdania odrębnego, musi być jak wykazano to powyżej, potraktowane jako orzeczenie wydane jednomyślnie przez wszystkich członków składu orzekającego. Przyjęcie za prawidłowy poglądu, wyrażonego w przywołanym powyżej orzeczeniu sygn. SNO 31/13 oznaczałoby uznanie, iż wbrew art. 2 Konstytucji, który stanowi o tym, że Rzeczpospolita jest Państwem prawa, art. 42 Konstytucji zawierającemu zasadę nieuchronności odpowiedzialności karnej oraz art. 45 § 1 Konstytucji stanowiącemu, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny, niezawisły sąd, a także wbrew naczelnej zasadzie procesu karnego ujętej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. – nakazującej takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, sędzia za przestępstwo popełnione w związku z wydaniem orzeczenia w składzie kolegialnym nigdy nie mógłby ponieść odpowiedzialności karnej, a przecież polskie ustawodawstwo nie zna instytucji immunitetu materialnego sędziego. Zgodnie z obowiązującym w dacie zarzucanych czynów art. 101 § 1 Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku

członek składu orzekającego podpisując orzeczenie miał prawo zaznaczyć na nim swoje zdanie odrębne. Nie można pominąć tego, że zdanie odrębne jest jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Co więcej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowanym na gruncie tego przepisu podkreśla się, że „zdanie odrębne i jego uzasadnienie (art. 101 k.p.k.) stanowią akt procesowy dostępny dla stron, które mogą z niego korzystać w różny sposób, np. przez powoływanie się w rewizji na jego argumentację” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1971 roku, sygn. akt IV KR 83/71, OSP 1972/6/111). Można zatem powiedzieć, że instytucja zdania odrębnego, poza bezpośrednim związkiem z niezawisłością sędziego, jest także swego rodzaju instrumentem, z którego skorzystać może strona toczącego się postępowania, między innymi, jak to zostało wskazane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poprzez powołanie się na zawartą tam argumentację.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy, nie można pominąć tego, że SSN w stanie spoczynku J. R. nie wyraził swojego sprzeciwu wobec decyzji procesowych, które zapadały w składach kolegialnych Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B., co uzasadnia twierdzenie, że godził się on na takie rozstrzygnięcia. Tym samym, należy przyjąć, że w jego ocenie, nie naruszały one, zasady niezawisłości sędziowskiej, której, jak wskazano powyżej, gwarancję stanowi instytucja zdania odrębnego.

Nie ulega wątpliwości, że wydawane przez sąd, w skład którego wchodził sędzia J. R., orzeczenia nacechowane były dużym stopniem upolitycznienia, przyjmowały bowiem postać represji kierowanych wobec osób wyrażających odmienny pogląd, niż prezentowany przez władze partyjne. Analizowane wyroki Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. wydawane były w warunkach niedemokratycznego państwa i wpisywały się w podejmowaną w tym okresie politykę władz politycznych, której celem było w tym zakresie ograniczanie swobód i wolności obywatelskich, w szczególności w zakresie wolności wypowiedzi. Jak zauważa się przy tym w doktrynie „sędzia nie musiał w takich sprawach sądzić, mógł samodzielnie ze swej funkcji zrezygnować. Jeżeli tego nie uczynił, sądził wedle prawa, które prowadziło do zbrodni, to odpowiada za skutek swojego czynu”

(G. Rejman, *Niezawisłość sędziowska* [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006, s. 99).

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się także naruszenia art. 7 kpk przez sąd pierwszej instancji. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie dokonana została w sposób zgodny z wymaganiami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logiki. Ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny znajduje oparcie w dowodach, zaś wnioski są konsekwentne i spójne, uwzględniające przy tym wymagania wynikające z art. 4 kpk, to jest obowiązek badania i uwzględniania okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy, uwzględniając powyższe uwagi, nie także znalazł podstaw dla uznania za zasadnego zarzutu naruszenia art. 410 kpk.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 41 kpk kierowany przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. wobec uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 roku, sygn. akt I DO 41/19. Zgodnie z obowiązującymi przepisami proceduralnymi, złożony wniosek o wyłączenie został rozpoznany i w konsekwencji nieuwzględniony.

Wszystkie powyżej wskazane okoliczności doprowadziły Sąd Najwyższy do przekonania, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku J. R. czynów wypełniających znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, przyjmujących postać zbrodni sądowych. Czyny te zatem nie ulegają przedawnieniu. Represje, kierowane wobec jednostek, miały na celu ograniczenie możliwości korzystania z przyznanych tym podmiotom praw obywatelskich, w tym wolności wypowiedzi, zaś samo skazanie, bez należytych podstaw, na karę izolacyjną stanowiło poważne ograniczenie prawa jednostki. Motywacja, odczytana z uzasadnień zapadłych rozstrzygnięć, jednoznacznie przekonała Sąd Najwyższy do tego, że ważną rolę w wyrokowaniu spełniały kryteria pozaprawne, których wykorzystywanie miało służyć wpisaniu się w niedemokratyczną linię wyznaczaną przez władze polityczne. Nie można zapominać, że sąd, a zatem każdy z orzekających w nich sędziów w przypadku

składu kolegiального, przy wyrokowaniu obowiązany jest do zrealizowania podstawowego celu procesu karnego, tj. sprawiedliwie rozstrzygnięcia o jego przedmiocie. Orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, niemające w realiach konkretnego przypadku związku ze sprawiedliwością wyrażającą się w treści i trybie wydawanych orzeczeń, co stwierdził w późniejszych rozstrzygnięciach Sąd Najwyższy, stanowiło o poważnym naruszeniu dobra jednostki o fundamentalnym znaczeniu dla każdego podmiotu.

Zauważyć należy także, że nie ma w tym względzie znaczenia w postępowaniu immunitetowym nienaganność służby sędziego Sądu Najwyższego J. R.. Nie może być to rozumiane w sposób analogiczny jak wpływająca na wymiar kary w postępowaniu karnym niekaralność. Sąd Najwyższy, wprowadzając na gruncie postępowania dyscyplinarnego, jednak w materii znajdującej odpowiednie zastosowanie w niniejszym postępowaniu, jednoznacznie stwierdził, że nienaganność służby jest standardem i zarazem obowiązkiem wymaganym od sędziego (zob. m.in. wyrok SN z 18.02.2020 r., I DSK 11/19, LEX nr 3081301; wyrok SN z 9.05.2019 r., I DSK 2/18, LEX nr 2678277; wyrok SN z 11.01.2019 r., I DSK 1/18, LEX nr 2643277). Nie może zatem wpływać to na decyzję w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, ale może być wzięte pod uwagę przez sąd powszechny w ramach rozstrzygnięcia o winie i karze.

Sąd Najwyższy zauważa także, że w odniesieniu do wniosku prokuratora o obniżenie uposażenia SSN w stanie spoczynku J. R. należy podnieść, że zmiana w tym zakresie powodowałaby wyjście poza granice zaskarżenia. Rolą sądu odwoławczego jest bowiem ocena zasadności podniesionych w zażaleniach zarzutów, przy uwzględnieniu także tych, które sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu. Dlatego, w realiach przedmiotowej sprawy wniosek ten pozostawiony został bez rozpoznania. Co więcej, Sąd Najwyższy zauważa, że odnosząc się odpowiednio do przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie obniżenia uposażenia, należy podkreślić, że z normatywnej treści art. 129 § 3a analizowanego aktu wynika wprost, że obniżenie uposażenia dokonane może być wyłącznie w sytuacji, gdy



wobec sędziego toczy się równoległe postępowanie dyscyplinarne (zob. uchwała SN z dnia 21 października 2020 roku, II DO 14/20). W niniejszej sprawie brak jest danych, iż takowe postępowanie toczy się wobec SSN w stanie spoczynku J. R..

Jednocześnie, jedynie na marginesie Sąd Najwyższy zauważa i podkreśla, że podziela uwagi sądu pierwszej instancji w kwestii kwalifikacji prawnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy podjął uchwałę utrzymującą w mocy zaskarżoną uchwałę z dnia 14 maja 2019 roku oraz zaskarżoną uchwałę z dnia 17 września 2019 roku.